

UCZNIOWSKIE KLUBY SPORTOWE – SPORT DLA WSZYSTKICH I WSZYSCY DLA SPORTU

W obowiązującej Ustawie o sporcie z dnia 25 czerwca 2010 roku sport definiuje się jako „wszelkie formy aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach”¹. Tak sformułowana definicja nakazuje szeroko traktować dziedzinę, jaką jest współczesny sport, nie starając się ograniczać jej wyłącznie do ściśle pojmowanej rywalizacji i osiągania sportowego mistrzostwa w zawodach. Taka wykładnia znajduje swoje potwierdzenie w następnym akapicie rozdziału pierwszego, w którym jednoznacznie podkreśla się, że na kulturę fizyczną składa się sport wraz z wychowaniem fizycznym i rehabilitacją ruchową². W ten oto sposób oddano sportowi szerokie pole oddziaływania i włączenia. Należy zatem rozumieć, że uczestnictwo w sporcie odnosi się w takim samym stopniu do dzieci i młodzieży, jak i dorosłych (w tym także starszych). Z drugiej strony trzeba uznać, że współczesny sport może mieć różne oblicza, a więc określać różne formy, cele, motywy i zakres uczestnictwa w nim. Jeśli ustawodawca tak szeroko definiuje sport, to znaczy, że musimy mieć na uwadze jego różne odmiany, a więc sport szkolny (dzieci i młodzieży), sport wyczynowy, sport całego życia (niegdyś nazywany rekreacją ruchową), sport osób z niepełnosprawnością itp. Bo mają to być przecież wszelkie formy aktywności fizycznej, także tej podejmowanej doraźnie. W ten sposób sport skupia wszystkich – od najmłodszych do najstarszych uczestników – którzy, jeśli podejmują jakąś formę aktywności fizycznej, mogą powiedzieć o sobie, że biorą udział w sporcie.

We współczesnym, zglobalizowanym świecie „sport jest ważną wartością cywilizacyjną, kulturową i społeczną. W rozwiniętych społeczeństwach sport stał się dobrem powszechnym, dostępnym w różnych formach – stosownie do

¹ Ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz. U. nr 127, poz. 857).

² Tamże.

możliwości i zainteresowań obywateli. Jest także składową polityki społecznej nowoczesnego państwa [...]. Dzięki swojej specyfice jest istotnym czynnikiem kształtowania zdrowia, rozwijania nawyków i zachowań prozdrowotnych, a także wartościową formą spędzania wolnego czasu”³. Wydaje się więc, że każde państwo powinno być zainteresowane i zaangażowane w rozwój i upowszechnianie sportu wśród wszystkich grup społecznych. Jest to zadanie, które winno się zaliczać do obszaru polityki państwa, tym bardziej, że skutkować to może poprawą zdrowia – a co za tym idzie – także jakości życia i ograniczeniem wydatków na leczenie ludzi, których choroby i niepełnosprawność mają swoje źródło w znacznym, w stosunku do zapotrzebowania, obniżeniu się codziennej aktywności fizycznej. Niestety, w minionych kilku dziesięcioleciach upowszechnianie sportu nie należało do priorytetowych celów w polityce państwa polskiego, co spowodowało znaczące obniżenie się poziomu aktywności fizycznej społeczeństwa⁴. Od dawna już w wielu rodzimych publikacjach przedmiotowych podkreśla się niedostateczny udział dzieci i młodzieży w pozalekcyjnej aktywności sportowej oraz wiele zaniedbań w zakresie zdrowego stylu życia. To zjawisko obserwowano już na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku. Skutkiem tego był systematycznie pogarszający się poziom sprawności fizycznej i wydolności dzieci i młodzieży. Za główny powód takiego stanu uważa się przede wszystkim „małą aktywność ruchową dzieci i młodzieży oraz [...] długoletnie zaniedbania na poziomie szkolnego wychowania fizycznego”⁵.

Barbara Woynarowska podaje, że w roku 1994 w porównaniu do roku 1990 nadal obserwujemy niepokojące zjawisko, jakim jest wzrost odsetka dziewcząt „wykonujących zbyt rzadko w czasie wolnym ćwiczenia fizyczne związane z intensywnym wysiłkiem fizycznym”⁶. Zbyt rzadko, a więc zaledwie raz w tygodniu, a nawet rzadziej – jak wynika z badań – wykonuje ćwiczenia fizyczne związane z tak zwanym intensywnym wysiłkiem 26% chłopców i 42% dziewcząt, uczniów w wieku 11–15 lat. Tę młodzież można uznać za grupę zagrożoną zaburzeniami związanymi z hipokinezą⁷. Dlatego – zdaniem autorki – jednym z najpilniejszych zadań jest „Zwiększenie aktywności fizycznej dzieci i ich rodzin – reorientacja teorii i praktyki kultury fizycznej w Polsce”⁸. Uczniowskie Kluby Sportowe, ze swoją ideą sportu dla wszystkich, wspaniale wpisują się w realizację tak określo-

³ *Strategia rozwoju sportu w Polsce do roku 2015*. Ministerstwo Sportu (2007), Warszawa, s. 4.

⁴ Tamże.

⁵ *Strategia rozwoju sportu w Polsce do roku 2015*. Ministerstwo Sportu (2007), dz. cyt., s. 4.

⁶ B. Woynarowska (1996), *Stan zdrowia dzieci i młodzieży w Polsce*, „Lider”, nr 2, s. 3.

⁷ B. Woynarowska, J. Mazur (2000), *Zachowania zdrowotne i zdrowie młodzieży szkolnej w Polsce i innych krajach. Tendencje zmian w latach 1990-1998*, Warszawa.

⁸ B. Woynarowska (1996), dz. cyt., s. 3.

nego postulatu i stanowić mogą i będą – jak pokazują kolejne lata po 1994 roku – niezastąpioną i skuteczną płaszczyznę jego osiągnięcia.

Podobne, nienapawające optymizmem, doniesienia otrzymujemy z badań prowadzonych przez Światową Organizację Zdrowia. Podkreśla się w nich, że w wielu krajach świata, w tym także w Polsce, obserwuje się niewystarczający – w stosunku do określonych w rekomendacjach – zakres codziennej aktywności fizycznej w różnych grupach ludności. Jak podaje raport WHO (2002), systematyczną aktywność fizyczną deklaruje jedynie 7% Polaków, co trzeci uprawia aktywność fizyczną raz w tygodniu, 12% robi to rzadziej, ale przynajmniej raz w miesiącu, a pozostali, czyli blisko co drugi badany, tylko sporadycznie uczestniczy w jakichkolwiek formach aktywności sportowo-rekreacyjnej⁹.

Między innymi to z tego powodu w kolejnych edycjach Narodowego Programu Zdrowia (NPZ), opracowanych kolejno w latach 1987, 1990, 1993 i 1996, podnoszono kwestie zmiany stylu życia Polaków na bardziej sprzyjający zdrowiu. Dotyczyć to miało wszystkich grup ludności, ale szczególnie dzieci i młodzieży szkolnej. W przyjętym przez Radę Ministrów w dniu 3 września 1996 roku Narodowym Programie Zdrowia na lata 1996–2005 został zdefiniowany strategiczny cel, którym była „poprawa zdrowia i związanej z nim jakości życia ludności”, a wśród osiemnastu celów szczegółowych tego programu na pierwszym miejscu znalazł się ten, który zakładał zwiększenie poziomu aktywności fizycznej ludzi¹⁰. Problem niedoboru aktywności fizycznej dzieci i młodzieży oczywiście nadal dotyczy młodych Polaków, dlatego potrzeba ustawicznego dbania o podniesienie jej poziomu jest strategicznym celem, który obowiązuje nadal i jest uwzględniony również w aktualnie realizowanym NPZ na lata 2007–2015¹¹.

Na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia dużym niepokojem napawały dane, z których wynikało, że tylko kilka procent dzieci i młodzieży systematycznie uczestniczy w różnych formach aktywności ruchowej.

Wobec tych faktów nie pozostał obojętny ówczesny resort odpowiedzialny za organizowanie i popularyzowanie sportu wśród dzieci i młodzieży, tj. Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, którego prezesem został w 1993 roku Stanisław Paszczyk. Nowo powołany prezes dobrze orientował się w zaniedbaniach w obszarze sportu szkolnego i rozumiał jego potrzeby. Miał też osobiste doświadczenia związane z metodami popularyzowania sportu i zachęcania młodzieży szkolnej do uczestnictwa w nim. Zdobył je podczas pobytu w Hiszpanii, w latach 1990–

⁹ *The World Health Report 2002. Reducing Risks, Promoting Healthy Life (2002)*, WHO, Geneva.

¹⁰ *Narodowy Program Zdrowia na lata 2007–2015. Załącznik do Uchwały nr 90/2007 Rady Ministrów z dnia 15 maja 2007 roku.*

¹¹ Tamże, s. 15.

1993, „gdzie był odpowiedzialny za przygotowanie reprezentacji narodowej tego kraju do igrzysk olimpijskich w Barcelonie”¹². Obserwując sposób funkcjonowania sportu szkolnego w Hiszpanii, musiał uznać, że jest to pomysł, który można i powinno się przenieść do Polski. Chodziło o powołanie klubów sportowych dla dzieci i młodzieży, które będą finansowane z różnych źródeł, będą miały swoją siedzibę w szkołach, po to, aby ćwiczący w nich uczniowie mogli korzystać ze sportowej bazy szkoły oraz wsparcia pracujących tam wykwalifikowanych nauczycieli (nie tylko wychowania fizycznego), trenerów, instruktorów sportu, ale również rodziców. Kluby uczniowskie miały za zadanie „prowadzić całoroczną działalność w formie zajęć pozalekcyjnych, współzawodnictwa i rywalizacji sportowej, jednak z przewagą ćwiczeń ogólnorozwojowych, form zabawowych, dostępnych dla wszystkich uczniów szkoły i danego środowiska, bez względu na wyjściowy poziom sprawności fizycznej”¹³. Miał to być dobry kierunek w procesie upowszechniania sportu, a przede wszystkim jego umasowienia. Ponadto była to właściwa w tamtym czasie polityka państwa wobec potrzeby znalezienia sposobu na zainteresowanie sportem większości uczniów wszystkich typów szkół. Tym bardziej, że UKFiT, a ściślej powołany w 1994 roku Komitet Sportu Dzieci i Młodzieży (któremu partnerowało MEN, MZiOS, urzędy wojewódzkie, polskie związki sportowe, organizacje i stowarzyszenia kultury fizycznej), w ramach przygotowanego i ogłoszonego programu „Sport wszystkich dzieci”, przyjął następujące cele (z założeniem ich realizacji do roku 2000):

1. „Osiągnięcie stanu zdrowotności społeczeństwa, a zwłaszcza młodego pokolenia Polaków, porównywalnego do państw Unii Europejskiej przez objęcie do 2000 roku systemem aktywności sportowania się co najmniej 60–70% uczniów szkół podstawowych.
2. Kształtowanie odpowiednich nawyków i umiejętności w doborze właściwych form i środków [...] aktywności ruchowej [...].
3. Zahamowanie obserwowanych w ostatnich latach negatywnych tendencji w rozwoju biologicznym dzieci i młodzieży, mających związek z niedostatkiem aktywności ruchowej, a przede wszystkim regresu wskaźników sprawności i wydolności fizycznej [...]”¹⁴.

W taki sposób program „Sport wszystkich dzieci”, nazywany inaczej „Sportem dla wszystkich”, i powstające w jego wyniku uczniowskie kluby sportowe uzyskały umocowanie prawne, instytucjonalne i właściwą infrastrukturę.

¹² http://www.slawa.pl/index.php?option=com_content&view=article=&id=27&Temid=14 (dostęp: 17.11.2010), s. 2.

¹³ Tamże, s. 7.

¹⁴ A. Lewandowski, J. Lis, M. Rudnik i in. (1997), *Uczniowskie Kluby Sportowe*, Warszawa, s. 4.

Podstawy prawne powoływania i funkcjonowania uczniowskich klubów sportowych uregulowała ostatecznie Ustawa z dnia 18 stycznia 1996 roku o kulturze fizycznej, na mocy której w art. 7 ustawodawca wprowadził nową, nieistniejącą w dotychczasowych regulacjach prawnych, jednostkę organizacyjną kultury fizycznej pod nazwą uczniowski klub sportowy. Podkreślono w ten sposób szczególny rodzaj takich klubów oraz zapisano (art. 7, pkt 3), że „Członkami uczniowskiego klubu sportowego mogą być w szczególności uczniowie, rodzice i nauczyciele”¹⁵.

Ten zapis stał się podstawą dla określenia przewodniej idei uczniowskich klubów sportowych, która głosi następujące przesłanie: „sami określajcie, co chcecie robić; wybierajcie, co was w sporcie interesuje; organizujcie się, bądźcie »panami u siebie«”

Zamiar, który przyświecał pomysłodawcom upowszechniania sportu szkolnego, dotyczył tego, aby zachęcać – przez różne formy pomocy i wsparcia – poszczególne środowiska szkolne i lokalne do podejmowania inicjatywy, samoorganizowania się i angażowania w zakresie rozwoju sportu szkolnego. Działalność uczniowskich klubów sportowych miała opierać się na „dobrowolności zrzeczania się w nich uczniów, ich rodziców i nauczycieli w celu organizacji aktywnego spędzania czasu wolnego oraz sportowych zajęć pozalekcyjnych”¹⁶. Dodatkowo tę ideę wyeksponowano jeszcze w treści statutu UKS, w rozdziale, w którym zostały określone cele uczniowskiego klubu sportowego. I tak, przyjęto, że do głównych celów UKS należy:

1. „Planowanie i organizowanie pozalekcyjnego życia sportowego uczniów w oparciu o możliwości obiektowe i sprzętowe szkoły oraz o pomoc organizacyjną i materialną rodziców i sympatyków klubu.
2. Angażowanie wszystkich uczniów do różnorodnych form aktywności ruchowej, gier i zabaw dostosowanych do wieku, stopnia sprawności i zainteresowań sportowych.
3. [...]
4. Organizowanie zajęć sportowych dla uczniów szkoły w celu wszechstronnego rozwoju ich sprawności fizycznej i umysłowej.
5. Organizowanie działalności sportowej ze szczególnym uwzględnieniem funkcji zdrowotnych.
6. Organizowanie uczniom wszystkich klas różnorodnych form współzawodnictwa sportowego.
7. Kształtowanie pozytywnych cech charakteru i osobowości poprzez uczestnictwo w realizacji zadań sportowych klubu”¹⁷.

¹⁵ Ustawa z dnia 18 stycznia 1996 roku o kulturze fizycznej (Dz. U. 1996 nr 25 poz. 113).

¹⁶ W. Sawicki (1996), *Szkolne stowarzyszenia kultury fizycznej. Uwarunkowania formalno-prawne*, Warszawa, s. 6.

¹⁷ E. Piotrowska (1999), *Podstawy prawne i finansowe działalności UKS-ów*, Warszawa, s. 8.

Treść statutu opracowanego dla potrzeb uczniowskich klubów sportowych jednoznacznie eksponuje i uwypukla kilka kwestii, a mianowicie uznaje, że:

- sport jest taką formą działalności i samorealizacji, która uwzględnia możliwość uczestnictwa w nim każdego chętnego ucznia, niezależnie od poziomu jego sprawności fizycznej czy rodzaju zainteresowań sportowych; jest zatem możliwy dla wszystkich;

taka organizacja sportu uwzględnia właściwości środowiska i potrzeby ludzi, którzy angażują się w jego planowanie i realizację (każdy może włączyć się i wnieść coś od siebie, np. przez pomoc w organizowaniu zajęć sportowych, zawodów, finansowe wsparcie dla klubu lub sekcji sportowej itp.); w ten sposób wszyscy, o ile tylko będą chcieli, mogą „zaistnieć” dla sportu i w sporcie; jest to pomysł na sport dzieci i młodzieży, w który wpisuje się i eksponuje wartości edukacyjne i wychowawcze (uczestnictwo ma nie tylko przyczynić się do rozwijania sportowych umiejętności, umożliwiać ich sprawdzanie podczas rywalizacji, ale również ma wspomagać wychowanie dzieci i młodzieży, kształtując u nich pozytywne cechy charakteru i rozwijając każdą sferę osobowości, tj. fizyczną, ale też zdrowotną, moralną, estetyczną, intelektualną).

Nawet samo logo programu „Sport wszystkich dzieci” posiada głęboką edukacyjną treść. Patrząc na nie, widzimy na najwyższym stopniu sportowego podium troje uśmiechniętych dzieci. Wszyscy razem – chłopiec i dwie dziewczynki – zmieścili się na tym właśnie pierwszym miejscu i zgodnie triumfują. Miejsca drugie i trzecie są puste. Dlaczego? Ponieważ w sporcie szkolnym nie ma przegranych, niezależnie od osiągniętego wyniku podczas sportowej rywalizacji. Tutaj każdy jest zwycięzcą, jeśli tylko się włączył, jeśli zdecydował się ćwiczyć, uprawiać wybraną dyscyplinę. Bo jeśli się włączył, zaangażował, to na pewno nie zostanie pokonany i zawsze coś nowego może zyskać, czegoś się nauczyć, dowiedzieć czegoś o samym sobie. A zyskać można niemało, na przykład lepsze zdrowie, wyższą sprawność fizyczną, więcej sportowych umiejętności, wyższe poczucie własnej wartości, wiedzę o sobie samym, przyjaciół czy choćby dyplomy, medale, mistrzowskie tytuły. To przesłanie wyraźnie nawiązuje do idei, którą pod koniec XIX wieku promował baron Pierre de Coubertin, kiedy przekonywał, że „najważniejszą rzeczą w igrzyskach olimpijskich jest udział, a nie zwycięstwo”

Na pierwsze rezultaty programu „Sport wszystkich dzieci” nie trzeba było wcale długo czekać. Już w 1997 roku, w liście otwartym do młodych sportowców, ich opiekunów, rodziców i wychowawców Stanisław Paszczyk pisał: „W roku 1993 tylko niespełna 5 procent polskich dzieci miało systematyczny kontakt ze sportem. Dziś dane mówią o 34 procentach. Uczestniczących w imprezach, a więc systematycznie ćwiczących”¹⁸. Dla pomysłodawcy programu sport

¹⁸ A. Lewandowski, J. Lis, M. Rudnik i in. (1997), dz. cyt., s. 3.

uprawiany w uczniowskich klubach sportowych miał stanowić „drogę kształtowania zdrowia społecznego [...], drogę upowszechniania sportowej pasji, która pomaga żyć, wypoczywać, bawić się, przeżywać radość i od najmłodszych lat uczestniczyć w tworzeniu”¹⁹.

Sprzyjający klimat dla ówczesnej polityki w sporcie dzieci i młodzieży potwierdza również fakt, który odnotowano jako zjawisko sportowe i społeczne o bardzo szerokim zasięgu. Otóż uczniowskie kluby sportowe zaczęły powstawać „jak grzyby po deszczu” Warto przypomnieć, że niespełna cztery lata od wdrożenia programu (w lipcu 1997 roku), w każdym z istniejących wówczas 49 województw w Polsce działały uczniowskie kluby sportowe. Niektóre województwa były prawdziwymi liderami w tym zakresie i mogły pochwalić się nawet ponad setką klubów, które powstały i działały na ich terenie. Należały do nich województwa: warszawskie – 179; ciechanowskie – 113; kaliskie – 124; katowickie – 208; krośnieńskie – 103; nowosądeckie – 209; siedleckie – 125; tarnowskie – 106. Łącznie w całym kraju były wówczas zarejestrowane 3744 uczniowskie kluby sportowe²⁰. W kolejnych latach rejestrowano na polskiej mapie sportu szkolnego nowo powstające uczniowskie kluby sportowe i inne stowarzyszenia kultury fizycznej. Ponad tysiąc nowych klubów powstało w roku 2000 (1046) i 2001 (1072). Jak podaje rejestr prowadzony w UKFiT, UKFiS i MENiS, na dzień 31.12.2005 roku na terenie naszego kraju działało 9659 uczniowskich klubów sportowych i innych stowarzyszeń kultury fizycznej²¹.

Tysiące uczniowskich klubów sportowych to tysiące dzieci i młodzieży włączonej w sport, to rzesze nauczycieli, trenerów, rodziców, wspomagających tę inicjatywę, to mniej młodzieży zaniedbanej i opuszczonej na drodze własnego dorastania, to mniej młodych ludzi zagubionych w meandrach niełatwej dla nich współczesnej rzeczywistości, to więcej takich, dla których sport staje się dostępną i zrozumiałą płaszczyzną wychowania i socjalizacji.

Rok 2014 spina jubileuszową klamrą dwudziestoletnią historię uczniowskich klubów sportowych w Polsce. Od początku ogłoszenia programu „Sport wszystkich dzieci” jego pomysłodawca S. Paszczyk nie miał wątpliwości, że jest to opłacalne przedsięwzięcie. I nie mylił się. Jestem przekonana, że na polskiej mapie uczniowskich klubów sportowych znajdzie się wiele takich, które z ogromnym zaangażowaniem realizują założenia statutowe i są klubami, w których sport jest dostępny dla wszystkich, ale też wszyscy włączają się – na miarę własnych możliwości – w organizację sportu dla dzieci i młodzieży.

¹⁹ Tamże, s. 3.

²⁰ Tamże, s. 7.

²¹ Zob.: R. Tomik (2006), *Działalność uczniowskich klubów sportowych*, Katowice, s. 19.

Jednym z takich klubów jest działający od blisko dwudziestu lat na warszawskich Bielanach, przy Szkole Podstawowej nr 273 im. dra A. Landy, Uczniowski Klub Sportowy Taebaek Bielany. To dzięki pracującym tam trenerom i trenującym dzieciom mieszkańcy Warszawy, a może nawet całego kraju, bliżej mogli poznać koreańską sztukę walki, jaką jest taekwondo. Dzisiaj jest to już sport olimpijski, ale wówczas, kiedy w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku powstał UKS na warszawskich Bielanach, niewielu wiedziało, co to za sport i jakie są jego korzenie. Znam dobrze ten klub i pracujących tam trenerów, znam dyrektorów tej szkoły i nauczycieli, którzy „dali zielone światło” jednemu z nauczycieli wychowania fizycznego, który z ogromnym entuzjazmem rozpoczął – bezpośrednio po ukończeniu studiów licencjackich w Akademii Wychowania Fizycznego – pracę w tej szkole i z nie mniejszą pasją zaangażował się w „przyciąganie” uczniów do uczestnictwa w treningach taekwondo. Znam wielu rodziców tych dzieci, które zdecydowały się wziąć udział w tym przedsięwzięciu – choć pewnie nie zdawały sobie wówczas z tego sprawy – włączającym je w sport na wiele lat. Jestem jednym z tych rodziców – obydwaj moi synowie przez wiele lat uprawiali sport w UKS Taebaek Bielany – i niezwykle wysoko oceniam poziom pracy w zakresie szkolenia sportowego, pracy dydaktyczno-wychowawczej, i kompetencji wszystkich pracujących tam z dziećmi i młodzieżą nauczycieli i trenerów. Jest to taki uczniowski klub sportowy, o którym z przekonaniem można powiedzieć, że jest miejscem, gdzie sport jest dla wszystkich i wszyscy są dla sportu. Potwierdza to wiele osiągnięć zawodników tego klubu, nie tylko na płaszczyźnie sportowej, ale też wychowawczej i zawodowej.

W opracowanym z okazji jubileuszu 15-lecia istnienia klubu obszernym sprawozdaniu podsumowującym działalność jego prezes i jednocześnie założyciel napisał: „Po piętnastu latach działalności szkoleniowej osiągnięty został bardzo wysoki poziom sportowy. [...] osiągnięty został bardzo wysoki poziom organizacyjny i wizerunkowy. Byliśmy inicjatorami utworzenia pierwszych w Polsce klas sportowych o profilu taekwondo, co zapoczątkowało podobny ruch w całym kraju. Po kilku latach pracy szkoleniowej klub nawiązał współpracę z Zespołem Szkół nr 52 przy ul. Szegedyńskiej 11 [...] [dzięki czemu – przyp. aut.] możliwa była kontynuacja szkolenia w oparciu o klasy gimnazjalne. Kolejnym etapem rozwoju było utworzenie w roku 2005 sekcji taekwondo olimpijskiego w AZS AWF Warszawa. [...]. Nasi zawodnicy odnieśli w tym czasie swoje największe sukcesy sportowe. Kilka lat później, w roku 2008 w Szkole Mistrzostwa Sportowego im. Janusza Kusocińskiego w Warszawie [...] powstała finansowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki ścieżka szkolenia w taekwondo olimpijskim, z której korzystają uczniowie z całej Polski. [...]. Młodzi adepci taekwondo olimpijskiego [...] doskonalili swoje umiejętności sprawdzając je w krajowym i międzyna-

rodowym systemie współzawodnictwa sportowego. Od pierwszego brązowego medalu [...] w roku 1997 na turnieju sprawnościowym w Świdniku po kwalifikację olimpijską i udział w igrzyskach olimpijskich w Londynie Michała Łoniewskiego upłynęło już 15 lat. W tym czasie bielańscy zawodnicy zdobyli ogromną liczbę medali mistrzostw Polski [...], mistrzostw Europy i świata juniorów, młodzieżowców oraz seniorów. Jednym z najbardziej znaczących dokonań bielańskiego taekwondo jest organizowany corocznie międzynarodowy turniej Warsaw Cup. Istnieje wiele innych wyróżników bielańskiego taekwondo, jak choćby festyny rodzinne z okazji dnia dziecka, znakomite pokazy, świetne obozy sportowe [...], wyjazdy w ciekawe miejsca i nabywanie najprzeróżniejszych umiejętności. [...]. Bezcenną jest także praca zarządu klubu i ogromna pomoc rodziców w organizacji wielu przedsięwzięć [...]. Wiele z tych osób zaangażowanych jest w pracę klubu od początku jego istnienia do dzisiaj. Najważniejszym elementem [...] pozostaje jednak twórcza i przyjazna atmosfera. Wokół niej budujemy wspólnie wyniki sportowe, kształtujemy charaktery, rozwijamy pasje i zawiązujemy przyjaźnie”²².

Jest jeszcze jeden aspekt wynikający z ogromnego zaangażowania trenerów i wychowawców w rozwijanie sportowych zainteresowań młodych zawodników, o którym w powyższej wypowiedzi nie wspomniano. Otóż, są wśród wychowanków tego klubu tacy, którzy dzięki zetknięciu się z tą „sportową atmosferą i sportowym duchem”, w tę stronę skierowali swoje życie zawodowe. Wielu z wychowanków klubu to dzisiaj już absolwenci Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, którzy zostali nauczycielami wychowania fizycznego, trenerami bądź instruktorami taekwondo. Kontynuują rozpoczętą w UKS Taebaek Bielany sportową drogę, zarażając sportową pasją własnych wychowanków i zawodników. Są dla młodych dobrym przykładem, są dobrymi nauczycielami sportu i wychowawcami, bo od takich właśnie sami pobierali naukę i umiejętności.

Dość dawno temu, w połowie XIX wieku, święty Jan Bosko odkrył pewną prawdę, którą powszechnie głosił. O sporcie przeznaczonym dla młodych zwykł mawiać tak: „boisko żywe, diabeł martwy, boisko martwe, diabeł żywy”. Nie jest trudno zrozumieć to ostrzeżenie. Ksiądz Bosko jako opiekun młodzieży opuszczonej i wychowawczo zaniedbanej, a także organizator jej wolnego czasu, w którym spletały się w jeden system wychowawczy trzy wzajemnie dopełniające się filary, tj. sport, kultura i religia, wiedział doskonale o tym, że włączenie młodych w sport może dać pożądane efekty wychowawcze. Sport jako czynnik w wychowaniu młodych dla księdza Bosko pełnił dwie funkcje. Jedną z nich odnosiła się do prewencji, czyli zapobiegania negatywnym wpływom środowiska na młodego

²² *Z Bielana na Igrzyska. 15 lat Uczniowskiego Klubu Sportowego Taebaek Bielany* (2013), Warszawa, ss. 1–3.

człowieka, a przez to chronienia go przed tym, co może zagrażać zdrowiu, rozwojowi, życiu. Druga funkcja sportu to dawanie młodzieży szansy na pełny rozwój ich osoby w wyniku udziału w grupowej aktywności fizycznej. Święty Jan Bosko podzielał opinię, że „aktywność sportowa w postaci gier i zabaw służy wypoczynkowi i regeneracji sił tylko wówczas, kiedy nie jest przymusem, ale suwerennym wyborem, odbywa się w klimacie akceptacji i radości, a nie jest mozolną pracą, wycieńczającym treningiem i trudnym, męczącym zadaniem”²³.

Jakże bliski jest ks. Jan Bosko w swoim spojrzeniu na sport dzieci i młodzieży wdrażanemu blisko półtora wieku później programowi „Sport wszystkich dzieci” i idei przyświecającej uczniowskim klubom sportowym, w których uprawianie sportu traktuje się nie tylko jako szansę na osiągnięcie sportowego mistrzostwa, ale przede wszystkim dobre i akceptowane przez młodych pole wychowania i uspołeczniania, płaszczyznę wszechstronnego rozwoju osobowości w sporcie i przez sport.

Podzielam opinię, że szczególnie w naszych czasach, kiedy deprecjacji uległo i nadal ulega wiele istotnych, stanowiących o istocie człowieczeństwa wartości, słowa ks. J. Bosko nabierają szczególnego znaczenia, stając się wykładnią dla decyzji wszystkich tych, którzy są odpowiedzialni za dzisiejszą politykę wobec dziecięcego i młodzieżowego sportu w Polsce. Mądra polityka państwa to taka, która służy jego obywatelom. Potrzebujemy nadal kontynuowania dobrych wzorców w zakresie upowszechniania sportu szkolnego – choćby takich jak program „Sport dla wszystkich”. Potrzebujemy wrażliwości decydentów i ustawodawców, którzy potrafią zrozumieć to, jak wiele można dać młodym, dając im do dyspozycji dobrze wyszkolonych trenerów i wychowawców, otwarte boiska, stadiony, pływalnie, hale sportowe. Potrzebujemy takiej strategii rozwoju sportu w Polsce, która uwzględni włączanie w sport wszystkich, z uwagą skierowaną na ich potrzeby, możliwości i oczekiwania. Taki właśnie priorytet: „Popularyzacja sportu dla wszystkich” – jako pierwszy, a więc pewnie najważniejszy – został określony w opracowanej przez Ministerstwo Sportu *Strategii rozwoju sportu w Polsce do roku 2015*. Ten cel powinien obowiązywać jeszcze dłużej, tym bardziej, że jak czytamy w dokumencie: „Konieczne jest zwiększenie działań promujących aktywność fizyczną społeczeństwa, upowszechnienie atrakcyjnych form spędzania czasu wolnego poprzez aktywizację środowisk zawodowych i społecznych oraz wzmocnienie roli organizacji pozarządowych oferujących programy sportu dla wszystkich”²⁴.

²³ Z. Dziubiński (2014), *Sport w perspektywie salezjańskiej*, Warszawa, s. 35.

²⁴ *Strategia rozwoju sportu w Polsce do roku 2015*. Ministerstwo Sportu (2007), dz. cyt., s. 9.